

Ks. Benedykt Glinkowski

PRAWA I OBOWIĄZKI SZAFARZA SAKRAMENTU POKUTY W PRAWODAWSTWIE KOŚCIOŁA

Wstęp

Sakrament pokuty – jak wszystkie sakramenty – jest darem uczestnictwa w życiu Bożym, który otrzymuje się tylko w Kościele. Znaczy to, że również tylko w Kościele otrzymuje się odpuszczenie grzechów. Grzesznik, dzięki łasce miłosiernego Boga wchodząc na drogę pokuty, wraca do Ojca, który pierwszy nas umiłował, do Chrystusa, który wydał samego siebie za nas, i do Ducha Świętego, który obficie został na nas wylany¹.

Dzięki niezbadanej i łaskawej tajemnicy zrzędzenia Bożego ludzie są z sobą połączeni nadprzyrodzoną więzią, toteż grzech jednego szkodzi zarazem wszystkim, podobnie jak świętość jednego staje się dobrodziejstwem dla pozostałych². Z tej racji pokuta indywidualna przynosi również pojednanie z bliźnimi, którym grzech zawsze wyrządza szkodę.

Powrót do przyjaźni z Bogiem, utraconej na skutek grzechu, rodzi się z łaski miłosiernego Boga, który troszczy się o zbawienie każdego człowieka. Natomiast sama droga powrotu do Niego, a więc nawrócenie połączone z żalem, zakłada ból, a także odwrócenie się od popełnionych grzechów i mocne postanowienie niegrzeszenia w przyszłości. Nawrócenie obejmuje zarówno przeszłość, jak i przyszłość, a jego źródłem jest nadzieja na Boże miłosierdzie³.

¹ *Obrzędy Pokuty. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, Katowice 1996, nr 5.

² Por. tamże.

³ Por. KKK 1489 i 1490.

Duchowe skutki sakramentu pokuty można wyliczyć za Katechizmem Kościoła Katolickiego:

- pojednanie z Bogiem, przez które penitent odzyskuje łaskę;
- pojednanie z Kościołem;
- darowanie kary wiecznej spowodowanej przez grzechy śmiertelne;
- darowanie, przynajmniej częściowe, kar doczesnych, będących skutkiem grzechu;
- pokój i pogoda sumienia oraz pociecha duchowa;
- wzrost sił duchowych do walki, jaką musi prowadzić chrześcijanin⁴.

Sakrament pokuty, będąc spotkaniem z miłosiernym Bogiem, który odpuszcza grzechy i jedna z Kościołem, prowadzi więc do istotnych przemian duchowych otwierających perspektywę zbawczą nawróconemu chrześcijaninowi. Wszystko to dokonuje się w obecności uprawnionego szafarza tego sakramentu, któremu wierni wyznają grzechy, wyrażają za nie żal oraz chęć poprawy, a on, udzielając rozgrzeszenia, jest pośrednikiem odpuszczenia im grzechów popełnionych po chrzcie oraz pojednania z Kościołem, któremu poprzez swoje grzechy zadali ranę.

1. Władza rozgrzeszania

1.1. Święcenia

Prawo kościelne stanowi w sposób jednoznaczny, że szafarzem sakramentu pokuty jest tylko kapłan⁵. Znaczy to, że jedynie kapłan może przyjąć wyznanie grzechów od penitenta, określić konieczne zadośćuczynienie i udzielić sakramentalnego rozgrzeszenia. Termin kapłan odnosi się zarówno do biskupa, jak i do prezbitera, i tylko oni, a nie diakoni czy wierni świeccy, posiadają władzę spowiadania i rozgrzeszania.

Kościół spełnia sakramentalną posługę pokuty przez biskupów i prezbiterów, którzy głosząc słowo Boże, wzywają wierzących do nawrócenia, a także udzielają im odpuszczenia grzechów w imię Chrystusa i mocą Ducha Świętego. Szafarz sakramentu pokuty, zwany spowiednikiem, działa *in persona Christi*. Sam Chrystus jest uobecniony przez osobę spowiednika i za jego pośrednictwem dokonuje tajemnicy odpuszczenia grzechów⁶.

⁴ KKK 1496.

⁵ KPK, kan. 965.

⁶ Por. RP 29.

Prezbiterzy wykonują tę posługę, działając w łączności z biskupem, uczestnicząc w jego władzy i urzędzie, mając świadomość, że właśnie on czuwa nad należyty i owocnym rozdawnictwem sakramentów⁷, w tym sakramentu pokuty. Chrystus powierzył posługę jednania swoim apostołom, od których przejęli ją biskupi jako ich następcy oraz prezbiterzy, współpracownicy biskupów. Na mocy sakramentu święceń biskupi oraz prezbiterzy otrzymują władzę odpuszczania wszystkich grzechów „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”⁸.

1.2. Upoważnienie do spowiadania

Do ważnego odpuszczania grzechów prawodawca kościelny wymaga, by szafarz oprócz święceń kapłańskich miał upoważnienie do spowiadania wiernych, którym udziela rozgrzeszenia⁹. Upoważnienie to może kapłan uzyskać w dwojaki sposób: albo na mocy samego prawa, albo udzielenia dokonanej przez kompetentną władzę¹⁰.

1.2.1. Upoważnienie na mocy prawa

Z mocy samego prawa upoważnienie do spowiadania wiernych na całym świecie posiadają: papież, kardynałowie i biskupi. Ci ostatni nie mogą go dziwić korzystać z tej możliwości, gdyby w konkretnym przypadku sprzeciwił się temu miejscowy biskup diecezjalny¹¹.

Na własnym terytorium upoważnienie z mocy samego prawa przysługuje: ordynariuszowi miejsca, kanonikowi penitencjarzowi, proboszczowi i tym, którzy go zastępują. Upoważnienie to związane jest z pełnionym urzędem. Z tej samej racji upoważnienie posiadają przełożeni w instytutach zakonnych i stowarzyszeniach życia apostołowskiego, kleryckich i na prawie papieskim, w odniesieniu do własnych podwładnych oraz tych, którzy zamieszkują w danym domu¹².

⁷ KK 26.

⁸ Por. J 20, 23; 2 Kor 5, 18; KKK 1461.

⁹ Por. KPK, kan. 966 § 1.

¹⁰ Por. KPK, kan. 966 § 2.

¹¹ Por. KPK, kan. 967 § 1.

¹² Por. KPK, kan. 968; L. Adamowicz, *Zakres uprawnień spowiednika według prawa powszechnego Kościoła łacińskiego i prawa wspólnego Katolickich kościołów wschodnich*, Lublin 2001, s. 225.

Z identycznego upoważnienia korzystają także rektorzy seminariów w odniesieniu do ich mieszkańców, chociaż z innych względów nie powinni być oni spowiednikami powierzonych swojej pieczy alumnów¹³. Również takie samo upoważnienie mają kapłani w odniesieniu do wiernych powierzonych ich pasterskiej trosce¹⁴.

Samo prawo daje także upoważnienie do ważnego i godziwego spowiadania i rozgrzeszania każdemu kapłanowi, który pełni tę posługę wobec jakichkolwiek penitentów znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci, z wszystkich cenzur i grzechów¹⁵.

Utrata upoważnienia na mocy prawa dokonuje się na skutek utraty urzędu, ekskardynację lub przez utratę stałego miejsca zamieszkania¹⁶.

1.2.2. Upoważnienie udzielone przez kompetentną władzę

Drugą możliwością uprawnienia do sprawowania sakramentu pokuty jest otrzymanie upoważnienia udzielonego przez kompetentną władzę, a więc przez kompetentnego przełożonego. Jest nim ordynariusz miejsca, który może udzielić upoważnienia wszystkim prezbiterom w stosunku do jakichkolwiek wiernych. Kapłan będący członkiem jakiegoś instytutu zakonnego nie powinien jednak korzystać z tego upoważnienia bez, przynajmniej domyślnej, zgody własnego przełożonego¹⁷. Przełożony instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego, kleryckiego, na prawie papieskim, może także udzielić stosownego upoważnienia wszystkim prezbiterom upoważnionym do spowiadania własnych jego podwładnych oraz innych przebywających trwale w domu¹⁸.

Warunkiem upoważnienia do spowiadania jest zdanie egzaminu przez kandydata. Udzielający upoważnienia może też je wydać na podstawie skądinąd posiadanej wiedzy co do jego zdatności do tej posługi. Zastrzega się jednak, że ordynariusz miejsca nie powinien udzielać upoważnienia do spowiadania prezbiterowi, mimo że ma na jego terenie stałe lub tymczasowe zamieszkanie, bez wcześniejszego wysłuchania, jeśli to tylko możliwe, zda-

¹³ Por. KPK, kan. 262 i 985.

¹⁴ Por. KPK, kan. 566.

¹⁵ Por. KPK, kan. 976.

¹⁶ Por. KPK, kan. 975.

¹⁷ Por. KPK, kan. 969 § 1.

¹⁸ Por. KPK, kan. 968 § 2 i 969 § 2.

nia ordynariusza tegoż prezbitera¹⁹. Rezygnacja z kontaktu z ordynariuszem prezbitera, któremu ma być udzielone upoważnienie, i wystawienie go bez konsultacji nie powodują jednak jego nieważności.

Upoważnienie to może być wystawione na czas określony lub nieokreślony²⁰, w zależności od potrzeb i decyzji przełożonego. Pożądane jest, aby zostało ono wystawione na piśmie, tak jak inne dokumenty sporządzane przez władzę duchowną.

Upoważnienie, które w Kodeksie jest określane jako habitualne, powinno być odwoływane wyłącznie z poważnej przyczyny. Gdy zajdzie taka przyczyna i ordynariusz udzielający upoważnienia je odwoła, prezbiter traci upoważnienie do spowiadania wszędzie. Gdy je odwoła inny ordynariusz, utrata upoważnienia następuje tylko na terytorium tego, który je odwołał²¹.

Obowiązkiem każdego ordynariusza, który odwołał upoważnienie prezbitera do spowiadania, jest powiadomienie o tym fakcie ordynariusza własnego z racji inkardynacji, a jeśli chodzi o członka instytutu zakonnego – jego kompetentnego przełożonego. Gdy natomiast upoważnienie odwoła własny przełożony wyższy, prezbiter traci wszędzie władzę spowiadania członków instytutu; jeśli jednak uczynił to inny kompetentny przełożony, prezbiter traci tę władzę jedynie wobec jego podwładnych²².

Jak wynika z powyższych ustaleń, w normalnych warunkach władzę rozgrzeszania posiada każdy kapłan, który uzyskał upoważnienie do spowiadania czy to mocą samego prawa, czy dzięki udzieleniu go przez kompetentnego przełożonego. Gdyby z jakiegoś powodu nie miał upoważnienia lub je utracił, zachowuje prawo do ważnego i godziwego rozgrzeszania wszystkich penitentów znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci z wszelkich cenzur i grzechów, nawet gdy jest obecny także upoważniony kapłan.

2. Ograniczenia co do posiadania władzy rozgrzeszania

Kodeks Prawa Kanonicznego określa ograniczenia dotyczące uprawnień spowiedników podczas sprawowania sakramentu pokuty. Źródeł pochodzenia tych ograniczeń można dopatrywać się w prawie sakramentalnym i karnym, wchodzących w skład prawa regulującego życie Kościoła. Idąc za tym

¹⁹ Por. KPK, kan. 970 i 971.

²⁰ Por. KPK, kan. 972.

²¹ Por. KPK, kan. 974 § 1 i § 2.

²² Por. KPK, kan. 974 § 3 i § 4.

dwustopniowym podziałem, wyraźnie propagowanym przez ks. Leszka Adamowicza²³, omówione zostaną istniejące ograniczenia.

2.1. Ograniczenia wynikające z prawa sakramentalnego

Zasadniczo można podać następujące przypadki, co do których w Kodeksie znajdują się ograniczenia uniemożliwiające spowiednikowi udzielenie natychmiastowego rozgrzeszenia.

Pierwszy dotyczy fałszywego oskarżenia przed władzą kościelną o solicytację, czyli namawianie przez kapłana podczas spowiedzi penitenta do grzechu przeciwko czystości. Gdy penitent oskarża się podczas spowiedzi indywidualnej z takiego grzechu, spowiednik nie powinien udzielić absencji, dopóki ów penitent formalnie nie odwoła złożonego doniesienia i nie wyrazi gotowości naprawienia szkód, jeśli takie powstały²⁴. Oskarżony kapłan jest w takiej sytuacji bezbronny, gdyż nie może złożyć oświadczenia odnośnie do stawianych mu zarzutów z uwagi na bezwzględny obowiązek zachowania tajemnicy spowiedzi. Penitent na temat swojej spowiedzi może mówić, co uważa za stosowne, nie wykluczając kłamstwa. Spowiednikowi nie wolno powiedzieć nic, co mogłoby mieć znamiona zdrady tajemnicy spowiedzi konkretnej osoby.

Bezwzględne zachowanie tajemnicy spowiedzi usprawiedliwia inne ograniczenie, które zakazuje korzystania z opinii spowiedników i kierowników duchowych przy wydalaniu alumnów z seminarium oraz przy dopuszczaniu ich do święceń, a także spowiadania alumnów przez rektora seminarium czy nowicjuszy przez mistrza nowicjatu lub jego pomocnika²⁵. Wszystko to ma służyć zapewnieniu nienaruszalności tajemnicy sakramentu pokuty. Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza dobitnie: każdy kapłan, który spowiada, zobowiązany jest pod bardzo surowymi karami do zachowania absolutnej tajemnicy odnośnie do grzechów wyznanych przez penitentów²⁶. A także nie może on również wykorzystywać wiadomości o życiu penitentów, jakie uzyskał w czasie spowiedzi. Tajemnica ta, która nie dopuszcza żadnych wyjąt-

²³ Zob. L. Adamowicz, *Wprowadzenie do prawa o sakramentach świętych według Kodeksu prawa kanonicznego oraz Kodeksu kanonów kościołów wschodnich*, Lublin 1999, s. 149 nn.; tenże, *Zakres uprawnień spowiednika*, s. 229 nn.

²⁴ Por. KPK, kan. 982.

²⁵ Por. KPK, kan. 240 § 2 i 985.

²⁶ KKK 1467.

ków, nazywa się „pieczęcią sakramentalną”, ponieważ to, co penitent wyznał kapłanowi, zostaje „zapieczętowane” przez sakrament²⁷.

Kolejne zastrzeżenie dotyczy ograniczenia, którego złamanie pociągnęłoby za sobą nieważność udzielonego rozgrzeszenia. Istnieje zakaz udzielenia rozgrzeszenia współnikowi w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu. Udzielenie rozgrzeszenia w takim przypadku byłoby jedynie skuteczne, gdyby osoba ta znajdowała się w niebezpieczeństwie śmierci²⁸.

2.2. Ograniczenia wynikające z prawa karnego

Aktualne prawo Kościoła określa ograniczenia dotyczące władzy rozgrzeszania przez poszczególnych kapłanów, wiążą się one z ciążącymi na spowiadających się karami ekskomuniki i interdyktu. Kary te zawierają zakaz przyjmowania sakramentów świętych, a więc i zakaz uzyskania rozgrzeszenia²⁹.

Władza spowiednika doznaje ograniczenia, gdy chodzi o kary nałożone lub stwierdzone wyrokiem Sądu Duchownego. Ich odpuszczenie zależy od Stolicy Apostolskiej lub właściwego ordynariusza³⁰. Jeśli chodzi o kary zaciągnięte mocą faktu, ograniczenia władzy spowiednika wynikają przede wszystkim z zastrzeżenia prawa Stolicy Apostolskiej co do określonych ekskomunik. Wśród grzechów – przestępstw, które pociągają za sobą zaciągnięcie ekskomuniki, należy wyliczyć:

- użycie przemocy fizycznej wobec papieża³¹;
- znieważenie postaci eucharystycznych³²;
- udzielenie rozgrzeszenia (poza niebezpieczeństwem śmierci) współnikowi w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Bożemu³³;
- naruszenie bezpośrednio tajemnicy spowiedzi przez spowiednika³⁴;

²⁷ Tamże.

²⁸ Por. KPK, kan. 977.

²⁹ Por. KPK, kan. 1331 § 1 nr 2 i 1332.

³⁰ Por. KPK, kan. 1355; J. Syryjczyk, *Sakrament pokuty w karnym prawie kanonicznym*, w: *Duszpasterstwo w świetle nowego Kodeksu prawa kanonicznego*, red. tenże, Warszawa 1985, s. 280-281.

³¹ Por. KPK, kan. 1370 § 1.

³² Por. KPK, kan. 1367.

³³ Por. KPK, kan. 1378 § 1.

³⁴ Por. KPK, kan. 1388 § 1.

- udzielenie i przyjęcie sakry biskupiej bez upoważnienia Stolicy Apostolskiej³⁵;
- utrwalenie za pomocą jakiegokolwiek środka technicznego podczas spowiedzi faktycznej lub fikcyjnej tego wszystkiego, co mówi spowiednik lub penitent albo rozpowszechnianie treści spowiedzi w środkach społecznego przekazu³⁶;
- bezpośrednio lub pośrednio, słownie lub pisemnie, za pomocą znaków lub jakiegokolwiek innej rzeczy, naruszenie tajemnicy przy wyborze papieża przez tych, którzy w jakikolwiek sposób pełnią służbę w pracach związanych z wyborem³⁷.

Poza tym należy wymienić inne cenzury, które odpuszczać może jedynie ordynariusz w stosunku do swoich podwładnych i przebywających na jego terytorium lub w odniesieniu do tych, którzy tam popełnili przestępstwo, oraz każdy biskup podczas sprawowania sakramentu pokuty³⁸. Chodzi tutaj o karę ekskomuniki przewidzianej za następujące przestępstwa:

- apostazji, herezji i schizmy³⁹;
- aborcji, gdy nastąpił skutek⁴⁰.

W tym ostatnim przypadku wielu biskupów diecezjalnych uprawnienia do udzielania abszolucji przyznało wyznaczonym kapłanom. Jako przykład może posłużyć rozporządzenie arcybiskupa metropolity poznańskiego S. Gądeckiego z 7 maja 2002 roku. Jest nim dekret, w którym powołując się na dobro duchowe wiernych, upoważnił do zwalniania z ekskomuniki zaciągniętej mocą faktu (*latae sententiae*), w którą wpadają osoby dopuszczające się zabójstwa dzieci poczętych i nie narodzonych. Spowiednicy zobowiązani są pouczyć obciążonych ekskomuniką o ich ciężkiej winie oraz nałożyć odpowiednią pokutę, połączoną z obowiązkiem przystępowania do sakramentów świętych⁴¹. Arcybiskup Metropolita Poznański wskazał na sporą

³⁵ Por. KPK, kan. 1382.

³⁶ Por. Kongregacja Doktryny Wiary, *Decretum quo, ad Poenitentiae sacramentum tuendum, excommunicatio latae sententiae illi quicumque ea quae a confessario et a poenitente, dicuntur vel per instrumenta technica captat vel per communicationis socialis instrumenta evulgat, infertur*. N. 57/73, AAS, R. 80 (1988), 1367.

³⁷ Por. Jan Paweł II, *Universi dominici gregis*, 58.

³⁸ Por. KPK, kan. 1355 § 2.

³⁹ Por. KPK, kan. 1364 § 1.

⁴⁰ Por. KPK, kan. 1398.

⁴¹ Por. S. Gądecki, *Dekret Arcybiskupa Poznańskiego dotyczący zwalniania z ekskomunik*, MK, R. 9 (2002), s. 4-5.

grupę kapłanów oraz wiele miejsc i okoliczności, które upoważniają spowiednika do zwalniania z kary ekskomuniki przy okazji spowiedzi sakramentalnej. Nie znaczy to jednak, że dokonano się tym samym jakiegoś pochopne osłabienie wagi grzechu aborcji i ciężaru kary, jaka z czynem tym jest związana. Chodzi raczej o większe możliwości uwolnienia od tej kary ludzi, którzy rozumiejąc swój grzech – przestępstwo, pragną wrócić do przyjaźni z Bogiem i odmienić swoje życie.

Ograniczenia wynikające z prawa karnego obejmują również przestępstwa obwarowane interdyktem, a jeśli chodzi o duchownych – także suspensą. Prawodawca wylicza następujące przestępstwa karane interdyktem, a w przypadku duchownych również suspensą:

- użycie przemocy fizycznej wobec posiadającego sakrę biskupią⁴²;
- usiłowanie odprawienia Mszy św. przez osobę nie posiadającą święceń kapłańskich⁴³;
- usiłowanie udzielenia rozgrzeszenia sakramentalnego lub słuchania spowiedzi przez osobę, która nie może ważnie rozgrzeszyć⁴⁴;
- fałszywe doniesienie do przełożonego kościelnego na spowiednika o solicytację⁴⁵;
- usiłowanie zawarcia małżeństwa, także cywilnego, przez duchownego lub zakonnika po ślubach wieczystych⁴⁶.

Gdy mają miejsce szczególne okoliczności, kary te mogą jednak ulec rozluźnieniu, głównie ze względu na dobro dusz, które zawsze w Kościele winno być najwyższym prawem⁴⁷. Chodzi tu przede wszystkim o tzw. wypadek naglący, który zachodzi, gdy penitentowi trudno pozostawać w grzechu aż do czasu zwrócenia się do kompetentnego przełożonego. Mamy tu do czynienia z okolicznością subiektywną, która domaga się oceny indywidualnej ze strony spowiednika. W takiej sytuacji spowiednik upoważniony jest do uwolnienia penitenta w ramach spowiedzi sakramentalnej od kar zaciągniętych mocą faktu (*latae sententiae*): ekskomuniki oraz interdyktu, jeszcze nie zdeklarowanych⁴⁸.

⁴² Por. KPK, kan. 1370 § 2.

⁴³ Por. KPK, kan. 1378 § 2 nr 1.

⁴⁴ Por. KPK, kan. 1378 § 2 nr 2.

⁴⁵ Por. KPK, kan. 1390 § 1.

⁴⁶ Por. KPK, kan. 1394 § 1 i 2.

⁴⁷ Por. KPK, kan. 1752.

⁴⁸ Por. KPK, kan. 1357 § 1.

Prawodawca w takim przypadku przewidział określone postępowanie: Udzielając zwolnienia, spowiednik powinien nałożyć na penitenta obowiązek odniesienia się w ciągu miesiąca, pod groźbą ponownego popadnięcia w karę, do kompetentnego przełożonego bądź do kapłana posiadającego odpowiednie uprawnienia oraz zastosowania się do otrzymanych poleceń. Tymczasem spowiednik powinien nałożyć odpowiednią pokutę i w razie potrzeby nakazać naprawienie zgorzenia i wyrównanie wyrządzonej szkody. Odniesienia może dokonać także spowiednik bez podania nazwiska. Zwolnienia z cenzury nie można udzielić, jeśli przestępca nie odstąpił od upor, odstępującemu zaś od upor nie można odmówić zwolnienia⁴⁹. Widać tu jednoznacznie, że prawodawca bierze w obronę osobę penitenta, umożliwiając mu pojednanie z Bogiem i Kościołem, a jednocześnie czyni zadość władzy zakresu zewnętrznego przez konieczność odniesienia się do przełożonego. Jeżeli konieczne jest zwrócenie się do Stolicy Apostolskiej, należy to czynić poprzez nuncjusza lub w przypadku jego braku – innego legata papieskiego. W takim przypadku stosowne pismo należy umieścić w kopercie zaadresowanej do odpowiedniego urzędu Stolicy Apostolskiej i całość włożyć do drugiej z adresem siedziby legata papieskiego własnego kraju.

Warto wspomnieć, że szerokie uprawnienia w tym względzie posiadają kapelani szpitalni i więzienni oraz kapłani podróżujący na morzu w odniesieniu do osób tam przebywających. Mogą uwalniać wszystkie te osoby, jeśli spełniły określone warunki, od cenzur *latae sententiae*, ale nie zarezerwowanych i nie zdeklarowanych⁵⁰. Podobnie kanonicy penitencjarze, zarówno kościoła katedralnego, jak i kolegiackiego, z racji urzędu mają władzę zwyczajną rozgrzeszania w zakresie sakramentalnym od cenzur wiążących mocą samego prawa nie zdeklarowanych i nie zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej na terenie swojej diecezji, a także poza nią swoich diecezjan⁵¹.

Odrębną grupę stanowią znajdujący się w niebezpieczeństwie śmierci. Ważnie i godziwie rozgrzesza ich każdy kapłan z wszelkich cenzur i grzechów, pod warunkiem jednak późniejszego odniesienia się do kompetentnej władzy, jeśli penitent wyzdrowieje⁵².

Jak wynika z powyższego omówienia, istnieją spore ograniczenia, którym podlegają kapłani w zwyczajnych sytuacjach podczas pełnienia posługi w ramach sakramentu pokuty. Szczególne obwarowania prawne zastosowa-

⁴⁹ KPK, kan. 1357 § 2; 1358 § 1.

⁵⁰ Por. KPK, kan. 566 § 2.

⁵¹ Por. KPK, kan. 508.

⁵² Por. KPK, kan. 976; 1357 § 3.

no wobec tych penitentów, którzy zaciągnęli kary kościelne i pragną się od nich uwolnić. Trzeba wtedy skrupulatnie stosować procedurę przewidzianą przez prawodawcę.

3. Posługa spowiednika

Aby w sposób właściwy wypełniać posługę spowiednika, niezbędne jest nabycie umiejętności sprawnego zapoznawania się ze stanem ducha osoby korzystającej z sakramentu pokuty. Po zapoznaniu się z jej grzechami kapłan musi umieć zastosować odpowiednie polecenie, które umożliwi penitentowi podjęcie właściwych środków zaradczych, umożliwiających mu wyrwanie się z ewentualnego „przyzwyczajenia” do określonych grzechów. W sakramencie pojednania spowiednik pełni rolę sprawiedliwego sędziego. Aby czynić to kompetentnie, powinien wypracować w sobie, poprzez studia i modlitwę, konieczną wiedzę i nabrać daleko idącej roztropności. Poza tym musi pamiętać, że udzielając sakramentu pokuty, wypełnia jednocześnie rolę Dobrego Pasterza szukającego zagubionej owcy, Samarytanina, który opatruje rany, a także Ojca czekającego na syna marnotrawnego, który go przyjmuje po powrocie. Za Katechizmem Kościoła Katolickiego można stwierdzić, że kapłan jest znakiem i narzędziem miłosiernej miłości Boga względem grzesznika⁵³.

Aby stać się czytelnym znakiem, kapłan musi bardzo mocno uświadomić sobie podstawową prawdę, że nie jest panem, ale sługą Bożego przebaczenia⁵⁴. W związku z tym swoje posłannictwo względem nawracającego się powinien pełnić, mając najlepszą intencję działania i wzorując się na miłości Chrystusa. Kompetentne wypełnianie roli spowiednika wymaga głębokiej znajomości chrześcijańskiego postępowania, doświadczenia w sprawach dotyczących życia ludzkiego, a także szacunku i delikatności wobec tych, którzy upadli, ale jednocześnie na nowo szukają pojednania z Bogiem. Poza tym spowiadający kapłan powinien wykazywać się umiłowaniem prawdy, wiernością Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, z troskaniem o penitenta, które wyrazi się w modlitwie powierzającej go miłosiernemu Bogu i pokucie w jego intencji. Dopiero wtedy kapłan stanie się użytecznym narzędziem w ręku samego Boga, cierpliwie prowadzącym penitenta do uzdrowienia duchowego i pełnej dojrzałości chrześcijańskiej.

⁵³ KKK, 1465.

⁵⁴ KKK, 1466.

3.1. Okazja do spowiedzi

Oдноśnie do samej posługi spowiadania, jaką wykonuje kapłan, prawo Kościoła nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, że każdy, komu została zlecona troska duszpasterska poprzez nadanie określonego urzędu, jest zobowiązany zadbać o to, by powierzeni mu wierni mogli się wyspowiadać, jeśli w sposób uzasadniony o to proszą. Powinien dać sposobność do spowiedzi indywidualnej w ustalonych, dogodnych dla korzystających z tego sakramentu, dniach i godzinach. W sytuacjach nagłych obowiązek słuchania spowiedzi Kościół nakłada na każdego kapłana uprawnionego do spowiadania, a w niebezpieczeństwie śmierci – na każdego, który przyjął święcenia kapłańskie, nawet gdyby nie posiadał stosownego pozwolenia⁵⁵.

Prawodawca z uporem przypomina, że słuchający spowiedzi występuje równocześnie w roli sędziego i lekarza, a jednocześnie został przez Boga ustanowiony szafarzem miłosierdzia i sprawiedliwości boskiej, przyczyniającym się do oddawania czci Bożej oraz zbawienia dusz. Poza tym spowiednik, będąc szafarzem Kościoła, w sprawowaniu sakramentu pojednania winien stosować się do nauki Magisterium tegoż Kościoła i norm wydanych przez kompetentną władzę⁵⁶.

3.2. Obowiązujące zarządzenia Konferencji Episkopatu Polski

W trosce o to, by posługa spowiedników była sprawowana godziwie i owocnie, Konferencja Episkopatu Polski w 1971 r. wydała dokument zatytułowany: *Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków*. Podane tutaj wskazania umożliwiły wprowadzenie jednolitej praktyki przez spowiedników, a jednocześnie ułatwiały samą spowiedź i uczyniły ją owocniejszą dla penitenta.

Wśród elementów, na które zwrócili uwagę biskupi we wspomnianym dokumencie, warto zaakcentować konieczność zarezerwowania dostatecznego czasu potrzebnego do spokojnego odbycia spowiedzi, a więc m.in. ustalenia rzeczywistego stanu sumienia penitenta i udzielenia mu koniecznych pouczeń. Pamiętać należy o zapewnieniu podczas odbywania spowiedzi odpowiedniej ciszy i warunków sprzyjających dyskrecji. Ich brak może nawet przekreślić wartość spowiedzi, wymagającej niekiedy dłuższego wy-

⁵⁵ Por. KPK, kan. 986.

⁵⁶ Por. KPK, kan. 978.

znania ze strony penitenta oraz dialogu ze spowiednikiem⁵⁷. Nie można jednak zapominać, że choć rozmowa duszpasterska, życzliwy dialog czy porady psychoterapeutyczne są istotnymi elementami spowiedzi sakramentalnej, to przede wszystkim ma być ona owocnym spotkaniem z Chrystusem i Jego zbawczym działaniem. Fakt, iż jest to sakrament Kościoła katolickiego, musi być przedmiotem głębokiego przeświadczenia samego spowiednika, a jednocześnie powinien być on uświadomiony penitentowi.

Przechodząc do samego przeprowadzenia spowiedzi św., trzeba zaznaczyć, że do obowiązków spowiednika należy również stawianie spowiadającemu się odpowiednich pytań. Powinny one dotyczyć tych szczegółów, które są konieczne do osiągnięcia integralności wyznania win oraz tych spraw, których znajomość jest konieczna do uzyskania pewności, że usposobienie penitenta jest właściwe do godnego i ważnego uzyskania rozgrzeszenia⁵⁸. Stawiane pytania mogą dotyczyć m.in. liczby grzechów ciężkich, ewentualnych okoliczności, które wpływałyby łagodząco na ciężar konkretnego grzechu, a jeśli chodzi np. o spowiadających się małżonków, to należy zapytać o wykroczenia w zakresie stosowania środków wczesnoporonnych czy antykoncepcyjnych. Spowiednik, stawiając pytania, niejednokrotnie uświadamia penitentowi jego grzech, w którym tkwi, a z którego nie zdawał sobie sprawy w ogóle, albo uznawał go za powszedni, mimo że w rzeczywistości był ciężki (np. młodzi ludzie rozpoczynający współżycie intymne przed ślubem niekiedy spowiadają się, że dopuścili się zdrady swojego partnera, uznając jakby, że relacje intymne ze „swoim” chłopakiem czy dziewczyną nie są grzechem).

Stawianie pytań, szczególnie odnoszących się do problemów życia małżeńskiego, Episkopat Polski uznał za ścisły obowiązek, a jego zaniedbanie uznawane jest za poważne naruszenie obowiązków spowiednika. Zaniechanie pytań, które powinny być postawione, byłoby działaniem na szkodę samego penitenta. Mogłoby się nawet stać przyczyną nieważności samej spowiedzi, szczególnie w odniesieniu do penitentów, którzy w sumieniu uświadamiają sobie grzeszność swoich postaw, lecz nie wyznają ich umyślnie, licząc na pobłażliwość spowiednika. Brak pytań ze strony spowiednika mógłby w takich wypadkach być odebrany jako aprobata niewłaściwych, grzesznych postaw⁵⁹.

⁵⁷ Por. *Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków zalecone przez Episkopat Polski*, s. 90; Z. Janczewski, *Prawodawstwo Konferencji Episkopatu Polski i Prymasa w zakresie sakramentów uzdrowienia*, PK, R. 41 (1998) nr 3-4, s. 117.

⁵⁸ Por. *Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków zalecone przez Episkopat Polski*, s. 91; Z. Janczewski, dz. cyt., s. 117-118.

⁵⁹ Por. *Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków zalecone przez Episkopat Polski*, s. 92-93.

Spowiednik stawiając pytania, powinien postępować dyskretnie i roztropnie, uwzględniając m.in. stan i wiek penitenta. Pytania powinny być dostosowane również do mentalności penitenta, a także jego poziomu moralnego oraz właściwie włączone w całość problemów jego życia moralnego. Jeśli dany grzech był popełniony z drugą osobą, należy powstrzymać się od pytania wyjawiającego nazwisko tego współnika w grzechu⁶⁰. Spowiednik powinien być taktowny i delikatny, by ze sposobu zadawanych przez niego pytań jasno wynikało zatroskanie o spowiadającego się oraz chęć przyjscia mu z pomocą, a jednocześnie można było odczuć powagę problemu i zdecydowaną wolę spowiednika, aby wpłynąć na penitenta tak skutecznie, by udało mu się zaprzestać określonej grzesznej praktyki.

Kiedy penitent wyzna już swoje grzechy i odpowie na ewentualne pytania spowiednika, następuje osąd jego winy. Osąd ów musi obejmować autentyczne nawrócenie przystępującego do sakramentu pojednania, które wyraża się w szczerym żalu i mocnym postanowieniu poprawy. Chodzi tutaj o nawrócenie w sensie biblijnym, a więc oderwanie się od grzechu i zwrócenie się ku Bogu, wynikające z motywu religijnego – nadprzyrodzonego, wyższego niż racje czysto ludzkiej roztropności czy etycznej szlachetności⁶¹.

Ważnym obowiązkiem spowiednika jest właściwe pouczenie penitenta, gdy wyraził on żal za popełnione grzechy i wzbudził postanowienie poprawy. Treścią tego pouczenia winno być przedstawienie norm etycznych, ocena ciężkości popełnionych grzechów i uzasadnienie wymagań etyki chrześcijańskiej. Spowiednik powinien starać się ukazać, że normy etyczne głoszone przez Kościół katolicki nie są wynikiem ludzkiej decyzji, lecz wymaganiem Bożym zgodnym z ludzką naturą; bronią człowieka zarówno przed działaniem, które go poniża, jak również stoją na straży jego rzeczywistego dobra. Poza tym powinien wspomnieć o istocie powołania chrześcijańskiego, ukazującego najgłębszy i ostateczny sens życia człowieka na ziemi. Nie powinien również pominąć wskazania skutecznych środków umożliwiających zachowanie norm etyki chrześcijańskiej⁶².

Integralną częścią sakramentu pojednania jest wyznaczenie penitentowi pokuty – zadośćuczynienia. Prawodawca zaznaczył, że zadośćuczynienie winno być zbawienne i odpowiednie, stosowne do rodzaju i liczby grzechów, z wzięciem pod uwagę indywidualnej sytuacji penitenta. Jest on zo-

⁶⁰ Por. KPK, kan. 979.

⁶¹ Por. *Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków zalecone przez Episkopat Polski*, s. 93.

⁶² Por. tamże, s. 96-97.

bowiązany osobiście wypełnić nałożone na niego zadośćuczynienie⁶³. Spowiednik natomiast, nakładając pokutę – zadośćuczynienie, musi mieć na uwadze, by była ona możliwa do wypełnienia, posiadała charakter uzdrawiający duchowo, została przez niego konkretnie określona i angażowała penitenta.

Gdy spowiednik nabierze pewności, że penitent jest właściwie dysponowany, a ten prosi o rozgrzeszenie, udzielenia rozgrzeszenia nie powinien ani odmawiać, ani odkładać⁶⁴.

Właściwie przeprowadzona spowiedź jest z jednej strony radością spowiednika pośredniczącego w odzyskaniu łaski uświęcającej przez skruszonego grzesznika, z drugiej natomiast – pobudza samego nawróconego do przemiany życia i trwania w odzyskanej łasce.

3.3. Postawa spowiednika podczas sprawowania sakramentu pokuty

Spowiednik jest szafarzem miłosierdzia Bożego, stąd trudno sobie wyobrazić, by stawiał on penitentowi wymagania, które nie byłyby niezbędne do udzielenia rozgrzeszenia. Powinien on z radością obdzielać Bożym przebaczeniem tych, którzy pragną z niego skorzystać. Zadaniem spowiednika jest jednak m.in. zmobilizowanie spowiadającego się do wyznania wszystkich grzechów ciężkich, co do liczby i rodzaju, oraz sprawdzenie, czy pociąga to za sobą nawrócenie, z którego wynika postanowienie poprawy i chęć zadośćuczynienia za popełnione grzechy.

Jeśli spowiadający się nie spełnia stawianych wymagań, tzn. albo zataił jakiś grzech ciężki, albo za niego nie żałuje, albo nie postanawia poprawy, albo nie ma możliwości, by zrealizować takie postanowienie, spowiadający kapłan musi odmówić mu rozgrzeszenia. Jeśliby nawet wypowiedział formułę rozgrzeszenia, będzie ona nieskuteczna, a więc nie będzie sprowadzała pojednania z Bogiem i Kościołem. Kapłan nie jest tym, od którego zależy skuteczność rozgrzeszenia. On jedynie przekazuje rozgrzeszenie, które pochodzi od Boga. Jeśli jakaś osoba nie spełnia warunków niezbędnych do tego, by to rozgrzeszenie od Boga „wyszło”, nie może ono również „dotrzeć” do penitenta, nawet wtedy, gdy kapłan uczyni stosowne znaki i wypowiedzie ustaloną formułę rozgrzeszenia. To sam Bóg rozgrzesza nawróconego grzesznika za pośrednictwem kapłana udzielającego rozgrzeszenia. Znak rozgrzeszenia jest potrzebny, by Boże miłosierdzie „dotarło” do nawracają-

⁶³ Por. KPK, kan. 981.

⁶⁴ Por. KPK, kan. 980.

cego się. Trzeba jednak podkreślić, że Bóg nie rozgrzesza, gdy grzesznik się nie nawrócił, nawet wtedy, gdy kapłan uczynił znak przebaczenia.

Z powyższego wynika, że skoro zadaniem spowiednika jest m.in. stwierdzenie, czy penitent jest dysponowany do otrzymania rozgrzeszenia, musi on poznać stan ducha tego człowieka oraz okoliczności, w jakich żyje. W takim kontekście można powiedzieć, że postawa spowiednika wobec wszystkich penitentów winna być identyczna, jeśli chodzi o chęć przekazania Bożego przebaczenia, niemniej jednak nie może być identyczna na etapie poznawania jego wnętrza i brania pod uwagę okoliczności jego życia, które mogą ułatwiać upadek w taki czy inny grzech.

3.4. Wymagania, jakich nie można pominąć

Konferencja Episkopatu Polski w przywołanym już wyżej dokumencie odnoszącym się do małżonków jako minimum wymagań od penitenta w jego koniecznym nawróceniu wskazała:

- zdecydowane uznanie i przyjęcie za swoje tych norm etyki katolickiej odnoszących się do moralności życia małżeńskiego, które zostały przez niego przekroczone, a o których na nowo pouczył go spowiadający kapłan;
- zdecydowane postanowienie podjęcia wszelkich skutecznych środków, które będą pomocne w zachowaniu przyjętych norm etycznych⁶⁵.

Biskupi zobowiązują spowiedników do tego, by szczególnie wnikliwie potraktowali penitentów, których określono jako recydywistów formalnych. Są nimi ci, którzy mimo otrzymanego podczas wcześniejszych spowiedzi pouczenia nie zastosowali żadnych zalecanych środków i powrócili do tych samych nadużyć moralnych w zakresie życia małżeńskiego. W odniesieniu do takich penitentów spowiednik jest zobowiązany stwierdzić czy chcą przyjąć za swoje katolickie normy etyki małżeńskiej. Następnie ma obowiązek skłonić ich do głębszego przyjęcia podanych przez niego środków poprawy i do szczerzej gotowości ich zastosowania. Jeśli stwierdzi u penitentów tej kategorii autentyczną chęć zapoznania się ze skutecznymi środkami pozwalającymi przezwyciężyć dotychczasowe grzechy, może już to uznać za wystarczający znak szczerzego nawrócenia⁶⁶.

⁶⁵ Por. *Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków zalecone przez Episkopat Polski*, s. 94.

⁶⁶ Por. tamże.

3.5. Postawa wobec penitentów „z nałogiem”

Szczególną kategorię penitentów stanowią tzw. nałogowcy, którzy w następstwie jakiegoś grzesznego nawyku popełniają grzechy praktycznie bez walki, a także bez głębszej refleksji oraz bez wyraźnego zaangażowania woli. Wymagają oni wielkiej cierpliwości i dobroci. Dlatego też spowiednik powinien nie szczędzić wysiłku, aby pomóc im w wyjściu z nałogu, zachęcając do wytrwałości i dając praktyczne wskazówki dostosowane do warunków życia i możliwości poznawczych penitenta⁶⁷. Wskazówki te powinny zwracać uwagę na tzw. środki nadprzyrodzone, jak korzystanie z sakramentów świętych, szczególnie częstej spowiedzi św. i komunii św., oraz środki naturalne, jak odkrycie, pogłębienie i zrozumienie wartości właściwej realizacji swojego życiowego powołania, a również rozszerzenie zainteresowań i wydobywanie się z kręgu spraw stanowiących bezpośrednie zagrożenie upadku w grzech, który dla danej osoby stał się nałogowym.

Jest pewne, że spowiednik realizując swoją posługę, winien okazać ogromną cierpliwość w napominaniu i tłumaczeniu potrzeby przemiany. Nie może mu też zabraknąć miłosiernej miłości, będącej jakby przedłużeniem miłości Bożej, która niesie przebaczenie zawsze, gdy grzesznik wykazuje nie tylko pragnienie, by z niego skorzystać, ale także zaangażowanie w wysiłek odwrócenia się od tego, co złe w jego postępowaniu.

4. Odmowa rozgrzeszenia osobie, która w sposób właściwy wyznała swoje grzechy wobec spowiadającego kapłana

Należy najpierw jednoznacznie stwierdzić, że każdy penitent, który wypełnił warunki sakramentu pokuty, ma prawo do otrzymania rozgrzeszenia. Niekiedy jednak mają miejsce takie sytuacje, w których spowiednik musi odmówić rozgrzeszenia ze względu na brak dyspozycji ze strony penitenta. Odmowa ta nie jest jednak nieodwracalna, a właściwie należałoby mówić o czasowym odłożeniu rozgrzeszenia do chwili, gdy penitent powróci do konfesjonalu z prawdziwym żalem i właściwym postanowieniem poprawy. Najczęściej bowiem właśnie brak żalu – skruchy lub brak postanowienia poprawy ze strony penitenta sprawia, że spowiednik nie może udzielić mu rozgrzeszenia.

Episkopat Polski stoi na stanowisku, że odmowa samego rozgrzeszenia powinna być przeprowadzona w taki sposób, by nie zrazić penitenta do sa-

⁶⁷ Por. tamże, s. 94-95.

kramentu pokuty czy do innych form życia religijnego. W związku z tym spowiednik musi się postarać, by penitent zrozumiał, że Bóg zawsze jest gotowy odpuścić wszelkie grzechy, gdy tylko spowiadający się zdoła wzbudzić prawdziwy żal za swe czyny i ma wolę poprawy. Słowa spowiednika mają pomóc zrozumieć penitentowi, że to on sam odmawia przyjęcia przebaczenia i rozgrzeszenia, które mu Bóg ofiaruje, ponieważ nie zgadza się na spełnienie niezbędnych do „zadziałania” rozgrzeszenia warunków. To znaczy, nie chce uznać swojej winy względnie odmawia podjęcia starań o poprawę życia. Można by powiedzieć, że tym, który odmawia rozgrzeszenia, nie jest kapłan ani nawet sam Bóg, ale pozbawia się go sam penitent, który nie przyjmuje warunków niezbędnych do skorzystania z rozgrzeszenia.

Gdy zachodzi konieczność odmówienia rozgrzeszenia, należy uświadomić penitentowi, że nie jest on ani odrzucony, ani potępiony, ale w tym momencie nie może być pojednany z Bogiem, a więc nie może przyjąć sakramentalnego rozgrzeszenia, czyli sakramentu pokuty. W takiej sytuacji spowiednik powinien szczególnie zachęcić penitenta do gorliwej modlitwy o to, by mógł jak najwcześniej przyjąć zasady moralności Chrystusowej głoszone przez Kościół. Warto również, by ze swej strony zapewnił go o modlitwie w jego intencji i tą modlitwą w przyszłości go wspierał⁶⁸. Przed odejściem od konfesjonału penitentowi, który nie otrzymał rozgrzeszenia, ze względu na tajemnicę spowiedzi, udziela się błogosławieństwa, na które odpowiada: amen⁶⁹.

Z przedstawionych uwag wynika, że rozgrzeszenie nie zależy od arbitralnej decyzji spowiednika, ale od postawy nawrócenia spowiadającego się. Jeśli penitent wypełni wszystkie warunki niezbędne do przyjęcia sakramentu pokuty, spowiednik musi udzielić rozgrzeszenia, jeśli natomiast postawy penitenta nie cechuje żal i postanowienie poprawy, takie rozgrzeszenie jest niemożliwe.

5. Tajemnica spowiedzi

Bez wątpienia, posługa spowiednika ma bardzo szczególny i delikatny charakter. Ten fakt, jak również szacunek należny każdemu człowiekowi, sprawił, że Kościół obłożył bardzo surowymi karami kapłana, który nie zachowałby absolutnej tajemnicy odnośnie do grzechów wyznanych przez spowiadających się. Kapłanom zabroniono również wykorzystywania wia-

⁶⁸ Por. tamże, s. 97-98.

⁶⁹ Por. *Instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa dotycząca wprowadzania w życie nowych Obrzędów pokuty* (11.12.1982), w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski*, Lublin 1999, s. 102.

domości o życiu penitentów, jakie uzyskali w czasie sprawowania sakramentu pokuty. Tajemnica ta nie dopuszcza żadnych wyjątków⁷⁰.

Podczas spowiedzi św. penitent wyznaje swoje najskrytsze tajemnice, które pragnie dzielić jedynie z Panem Bogiem. Nic więc dziwnego, że spowiednik, pełniący rolę pośrednika między Bogiem i spowiadającym się, musi zachować bezwzględną tajemnicę, która często stanowi warunek duchowego otwarcia się grzesznika.

Świadomy tego stanu rzeczy prawodawca kościelny zastrzegł, że tajemnica spowiedzi jest nienaruszalna. Fakt ten należy odczytać jako wyraz troski zarówno o dobro penitenta, jak i samego sakramentu. W związku z tym nie wolno spowiednikowi ani słowami, ani w jakikolwiek inny sposób, dla żadnej przyczyny, w czymkolwiek zdradzić penitenta⁷¹. Od zachowania tajemnicy sakramentu pokuty nikt od niej nie może dyspensować. Spowiednik nie może jej naruszyć nawet dla ochrony własnego życia. Tajemnica ta obowiązuje nawet po śmierci penitenta, niezależnie od tego, czy udzielono lub odmówiono rozgrzeszenia.

Sama tajemnica spowiedzi obejmuje wszystkie grzechy penitenta oraz okoliczności spowiedzi, a więc fakt udzielenia rozgrzeszenia i nałożonej pokuty, a także wszystko to, co jest wiadome jedynie ze spowiedzi św.

Obowiązek zachowania tajemnicy spowiedzi ciąży nie tylko na spowiedniku, ale i tłumaczu, jeśli był obecny przy spowiedzi św., a także na wszystkich innych, którzy w jakikolwiek sposób zdobyli ze spowiedzi wiadomości o grzechach⁷².

Kościelne prawo karne stanowi, że spowiednik, który narusza bezpośrednio tajemnicę sakramentalną, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej. Gdy zaś narusza ją tylko pośrednio, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa⁷³. Naruszenie tajemnicy spowiedzi wprost zachodzi wtedy, gdy osobie trzeciej zostało wyjawione nazwisko penitenta i przedmiot objęty tajemnicą. Pośrednia zdrada tajemnicy spowiedzi, dotyczy sytuacji, w których przez określone zachowanie spowiednik wywołuje niebezpieczeństwo wyjawienia osoby penitenta i jego grzechów, tak że można wnioskować o przedmiocie spowiedzi.

Należy podkreślić, że spowiednikowi nie wolno mówić na temat nie tylko grzechów, ale i całej spowiedzi w odniesieniu do określonej osoby. Bez-

⁷⁰ KPK, kan. 1388 § 1; KKK, nr 1467; *Obrzędy Pokuty. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, nr 10.

⁷¹ Por. KPK, kan. 983 § 1.

⁷² Por. KPK, kan. 983 § 2.

⁷³ KPK, kan. 1388 § 1.

względnie zabrania się mu także korzystania z wiadomości uzyskanych podczas spowiedzi, które powodują uciążliwość dla penitenta, nawet jeśli nie ma niebezpieczeństwa wyjawienia⁷⁴.

Jak już wspomniano, do zachowania tajemnicy spowiedzi oprócz spowiednika są zobowiązane również inne osoby, a więc tłumacz oraz wszyscy, którzy dowiedzieli się o przedmiocie tajemnicy spowiedzi. Naruszenie tajemnicy przez te osoby winno być ukarane sprawiedliwymi karami, nie łączyjąc ekskomuniki⁷⁵.

Można zastanawiać się nad osobą samego penitenta. Zasadniczo wydaje się, że on o swoich grzechach ma prawo mówić, komu chce i kiedy chce, niemniej jednak sama spowiedź to nie tylko wyznanie grzechów, stąd też uważa się, że również spowiadający się, z uwagi na dobro samego sakramentu, powinien powstrzymać się przed ujawnianiem treści swojej spowiedzi.

Zakończenie

W normalnych warunkach władzę rozgrzeszania posiada każdy kapłan, który uzyskał upoważnienie do spowiadania czy to mocą samego prawa, czy dzięki udzieleniu go przez kompetentnego przełożonego. Gdyby z jakiegoś powodu nie miał upoważnienia lub je utracił, zachowuje prawo do ważnego i godziwego rozgrzeszania wszystkich penitentów znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci z wszelkich cenzur i grzechów, nawet gdy jest obecny przy tym upoważniony kapłan.

Istnieje jednak sporo ograniczeń, którym podlegają kapłani w zwyczajnych sytuacjach podczas pełnienia posługi w ramach sakramentu pokuty. Szczególne obwarowania prawne zastosowano wobec tych wiernych, którzy zaciągnęli kary kościelne i pragną się od nich uwolnić. Trzeba wtedy skrupulatnie stosować procedurę przewidzianą przez prawodawcę.

Posługa spowiednika powinna być nacechowana spokojem i wielką cierpliwością w napominaniu penitenta i tłumaczeniu mu konieczności przemiany. Winien też kierować się miłością miłosierną, będącą odbiciem miłości Bożej, niosącej przebaczenie zawsze, gdy grzesznik nie tylko pragnie je otrzymać, ale angażuje się w naprawę swojego życia i odwrócenie od popełnionego zła.

Udzielenie rozgrzeszenia nie jest arbitralną decyzją spowiednika, ale zależy od postawy nawrócenia samego spowiadającego się. Jeżeli wszystkie

⁷⁴ Por. KPK, kan. 984 § 1.

⁷⁵ Por. KPK, kan. 1388 § 2.

niezbędne warunki przyjęcia sakramentu pokuty są przez penitenta spełnione, spowiednik musi mu rozgrzeszenia udzielić. Rozgrzeszenie jest natomiast niemożliwe, jeśli penitent nie przejawia skruchy i nie podejmuje postanowienia poprawy.

Sama relacja spowiednik – penitent podczas sakramentu pokuty musi być przykryta zasłoną tajemnicy. Spotkanie człowieka z Bogiem, przy współudziale spowiadającego kapłana, nie może zatracić swojej intymności. Szafarz tego sakramentu ma pomagać, ośmielać spowiadającego się, by ten pełniej otwarł się na działanie Boga, a nie zawstydząć go, czy w inny sposób utrudniać to niezbędne otwarcie. Prawo kościelne bardzo rygorystycznie wypowiada się w kwestii zachowania tajemnicy spowiedzi św., grożąc surowymi karami tym, którzy ośmieliliby się ją złamać.

RESUMEN

Los derechos y los deberes del ministro del Sacramento de la penitencia en la legislación de la Iglesia

El artículo se ocupa de sacerdote como ministro del sacramento de la penitencia en la Iglesia católica. Al principio se subraya, que para absolver válidamente de los pecados se requiere que el ministro, además de la potestad de orden, tenga facultad de ejercerla sobre los fieles a quienes da la absolución. El sacerdote puede recibir esa facultad tanto ipso iure como por concesión de la autoridad competente. Sin embargo, se pueden enumerar distintas restricciones respecto del poder de reconciliación provenientes de derecho sacramental y penal de la Iglesia. Una vez expuestas esas restricciones se pasa a presentar al ministerio del confesor. Este capítulo se ocupa de las disposiciones de la Conferencia Episcopal Polaca, sobre la actitud de sacerdote durante la confesión del penitente. Sobre todo se subraya la necesidad de preguntar en algunas situaciones concretas o personas concretas, por ejemplo, durante la confesión de los novios.

A continuación se trata de la negación de absolución de algunos penitentes, a pesar de que correctamente confesaron sus pecados.

Al final se habla sobre el sigilo sacramental subrayando, que está terminantemente prohibido al confesor descubrir al penitente, de palabra o de cualquier otro modo, y por ningún motivo. El confesor que viola directamente el sigilo sacramental, incurre en excomunión latae sententiae reservada a la Sede Apostólica.